

## Prenumerata.

**We Lwowie:**  
 Miesięcznie 1 zł. 20 ct.  
 Kwartalnie 3 „ 60 „  
 Półrocznie 7 „ 20 „  
 Za nadsyłanie do domu 20 ct. miesięcznie.  
**Na prowincji:**  
 Miesięcznie 1 zł. 60 ct.  
 Kwartalnie 4 „ 80 „  
 Półrocznie 9 „ 80 „  
**Za granicą:**  
 Miesięcznie 2 zł. — ct.  
 Wzrost pojedynczy 5 ct.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymo-katolickie:  
 Dnia: Zachariasza.  
 Jutro: Reginy p.  
 Pojutrze: Narodz. NMP.

Grecko-katolickie:  
 Wartołomeja.  
 Adryana m.  
 Pymona.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
 przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, parawy, bażanty, kurapatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 31 m.  
 Zachód słońca o 6 g. 25 m.  
 Barometer 764. Pogoda zmienna.

## Od wydawnictwa.

### Prenumerata wynosi:

	miesięcznie:	kwartalnie:
<b>w miejscu</b>	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
<b>na prowincji</b>	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorem *Kurjera Lwowskiego* mogą otrzymywać „ECHO“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „Nowe mody“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „Kurjer Lwowski“, dla uniknięcia pomyłek.

### Subwencje głodowe.

Z sumy 5.000 złr., którą cesarz ofiarował na doraźną pomoc dla powodzi, przyznał namiestnik kwotę 1000 złr. dla dotkniętych klęską mieszkańców powiatu turezańskiego, 800 złr. dla mieszkańców powiatu przemyskiego, 500 złr. dla mieszkańców powiatu stryjskiego; po 300 złr. dla mieszkańców powiatów: żydaczowskiego, dolińskiego, jasielskiego i sanockiego; po 200 złr. dla mieszkańców powiatów: rohatyńskiego, kaluskiego, krośnieńskiego i staniławowskiego. Zasilki te asygnowano na ręce starostów w dotyczących powiatach z poleceniem, aby były rozdane za porozumieniem z tamtejszymi wydziałami powiatowemi.

Ze swej strony wyasygnował Wydział krajowy w ostatnich czasach kwotę 1.500 złr. dla mieszkańców powiatu żydaczowskiego, gdzie w 9 gminach już obecnie *głód skonstatowano*, tudzież dodatkową zapomogę w kwocie 1000 złr. dla ludności powiatu turezańskiego. Nadto udzielił Wydział krajowy tytułem bezwrotnej zapomogi kwotę 200 złr. mieszkańcom gminy Felsztyn w powiecie staromiejskim, którzy pozostałe po klęsce powodzi resztki mienia utracili wskutek nawalniczy i gradu.

Wyplacone dotąd z powodu tegorocznej klęski zapomogi z funduszu kraj. przedstawiają łącznie sumę 27.550 zł., która, jak wiadomo, nie ma pokrycia w budżecie, za którą przeto Wydział krajowy Sejnowi osobiście jest odpowiedzialnym. Jaka kwota z przyznanych dla 3 krajów koronnych funduszy ratunkowych, których ze skarbu państwa udzielono najwyższym rozporządzeniem, przeznaczona dla Galicji, dotąd nie wiadomo. *N. Ref.* przypomina, że podczas powodzi w r. 1884 z funduszu krajowego udzielił Wydział krajowy tylko 10.000 zł. na cele akcji ratunkowej i że ze skarbu państwa dano wtedy, dla samej Galicji, chociaż finanse państwa nie były wówczas tak pomyślne jak dziś, ani klęska w kraju tak ogólną, sumy, które w trójnasób przewyższają tę kwotę, jaką rząd obecnie wydanem rozporządzeniem przeznaczył aż dla 3 krajów koronnych klęską dotkniętych. A przecież rząd ma dziś najlepszą miarę ogromu klęski w ofiarach, jakie Wydział krajowy pod własną odpowiedzialnością z funduszu krajowego ponosi w ofiarach, które już trzykrotnie przewyższają to, co w r. 1884 wydano z funduszu krajowego.

### Brak książek szkolnych.

Ck. wydawnictwo książek szkolnych we Lwowie, jak to regularnie z początkiem roku

szkolnego zaznaczać trzeba, wywiązuje się ze swoich zadań w sposób mogący budzić prawdziwą wdzięczność tych wszystkich, którzy od lat szeregu wytrwale głoszą zwykli, iż zawiele już mamy w Galicji oświaty.

Innego niestety są zdania rodzice i opiekunowie młodego pokolenia i ich to, oraz samą młodzież ck. wydawnictwo książek szkolnych wprowadza w kłopot bez wyjścia. Niepodobniestwem jest przypuszczać, aby o całej doniosłości tego nietylko kłopotu, lecz niesłychanych przykrości, na jakie narażeni są rodzice, opiekunowie i młodzież sama, wiedzieć mógł wiceprezydent Rady szkolnej dr. Bobrzyński, ku wiadomości więc wiceprezenta przedkładamy stan rzeczy, na który tak z Krakowa jak i z prowincji odbieramy od czytelników naszych bardzo liczne skargi. Uwag, w listach owych wydawnictwa książek szkolnych, dyktowanych dla nas bardzo zrozumiałem uczuciem, nie powtarzamy, przytaczając jedynie fakty, które podaje *Nowa Reforma*:

Naczelnik zarządu c. k. wydawnictwa książek p. Bełza w czerwcu jeszcze ogłosił drukiem spis książek w nowym układzie przeznaczonych przez Radę szkolną na podręczniki dla szkół ludowych. Rok szkolny się rozpoczął, a nim i biegania po księgarniach, — niestety daremna, gdyż dotąd nie posiadają one zapowiadanych wydawnictw, — mianowicie: „Szkółka dla młodzieży“ część III. To samo część IV, „Zwięzłe zestawienie zasad gramatyki polskiej“ na klasę IV. Rachunki część I. i III. Brak nadto: Opowiadań z dziejów kraju rodzinnego (można się domyślać Polski) dla szkół wydziałowych, Wiadomości z historii naturalnej na klasę V. i VI. szkół męzkich i tej samej dla szkół żeńskich, wreszcie najgłówniejszych „książek do czytania“ na klasę V. i VI. szkół ludowych, zarówno męzkich jak i żeńskich (osobne wydania).

Łatwo chyba pojąć, iż powyższe książki należą do kategorii najpilniejszych, w jakie zaopatrzyć trzeba dzieci do szkół ludowych uczęszczające, — ale i młodzieżą gimnazjalną kłopoty rodziców nie mniejsze. Dla I i II klasy ćwiczeń łacińskich Samolewicz (Scheidler i Fendler) nie ma (o książkę jeden z ojców od końca ubiegłego roku szkolnego daremnie starał się, chcąc syna poduczyć łaciny), nie ma także do IV. klasy Zakrzewskiego historii powszechnej, do IV. klasy wzorów prozy Próchnickiego. Wiadomo, iż są inne książki w zeszłym roku używane, z którymi nauczyciele są obznajomieni, lecz książek owych obecnie nikt nie może nabywać ani w księgarniach, ani u antykwary, gdzie są tańsze, w obawie, iż będzie to daremny wydatek.

Z fachowych sfer piszą do *Nowej Reformy*. Okólnik Rady szkolnej do Rad szkolnych okręgowych, wydany 20 maja b. r., zawiadamia, iż w przyszłym roku szkolnym w sześciu- i cztero-klasowych szkołach ludowych przeważnie odmienne podręczniki używane będą.

Dla klas 5. i 6. wydaje się zupełnie nowe podręczniki. Niektóre z nich ukażą się przed rozpoczęciem roku szkolnego, a inne ze względu na krótkość czasu nie mogły być wykończone, tak, że nauczyciele winni wykladać te przedmioty, dla których podręczników braknie, wedle możliwości sposobem pogładowym, stosując się do planów naukowych. Książek nie wywiezionych w niniejszym spisie nie wolno używać. W spisie tym pomieszczono w szkołach 4-klasowych dwie nowe książki dla 3. i 4. klasy, mianowicie: „Szkółkę

dla młodzieży“ część III. i IV., które dotąd z druku nie wyszły i niewiadomo kiedy wyjdą. W szkołach 6-klasowych wprowadzono 15 nowych książek z których wyszła dotąd jedna, t. j. „Szkółka“, Cz. I. (Elementarz). Reszta książek w druku i niewiadomo, czy za rok wszystkie będą gotowe. W szkołach 8-klasowych żeńskich brak nadto polskiej książki dla 7. i 8. klasy. Nauki stylu na 7 i 8. Wiadomości z fizyki na 7 i 8 i Amborskiego Wypisów francuskich. W 6-klasowych szkołach ludowych braknie dla 5 i 6. klasy: 1) Książka do czytania na 5 i 6. klasę szkół męzkich 2) Książka do czytania na 5 i 6. klasę szkół żeńskich. 3) Książka do nauki języka niemieckiego na 5 i 6. klasę szkół żeńskich, 4) Książka do nauki języka niemieckiego na 5 i 6. klasę szkół męzkich, 5) Nauka rachunków na 5 i 6. klasę, 6) Wiadomości rysografii na 5 i 6. klasę, 7) Opowiadania z dziejów kraju rodzinnego na 5. klasę (tak zwana historia polska) 8) Opowiadania z dziejów Austro-Węgier na 6. klasę, 9) Wiadomości z historii naturalnej na 5 i 6. klasę, 10) Wiadomości z nauki fizyki na 5 i 6. klasę. Dla gimnazjów brakują i są w druku: klasa I. Przykłady łacińskie, klasa II. Wypisy polskie, klasa III. Wypisy polskie, klasa V. Wypisy polskie, klasa VII. Wypisy niemieckie (będą wkrótce), klasa VI. Zakrzewski historia powszechna Cz. II.

Łatwiej sobie poradzić, gdy która książka wyczerpana, gdyż odszukać ją można w antykwariach, nie powinny jednak figurować w spisie te książki, które od lat paru wyczerpane, jak np. Samolewicz: Gramatyka łacińska i tegoż autora Gramatyka grecka.

W Austrii obowiązuje przepis, iż każda zatwierdzona książka musi być na czas oznaczony, tj. na 1. września, w całości (nie w zeszytach) gotową dla użytku. Który wydawca na czas książki nie dostarczy, ten traci prawo sprzedaży w danym roku szkolnym. U nas, jeśli takiego przepisu nie ma, to wypada zaprowadzić i ściśle dotrzymywać, tymczasem Rada szkolna sama z góry w swem okólniku o tem uprzedza, iż *książki nie będzie*. Czyż lepiej zaprowadzać nowy plan nauk bez odpowiednich podręczników, niżeli zatrzymać dawniejsze jeszcze przez rok, dopokąd wszystkie nowe książki nie będą gotowe? Ile skutkiem tego działania straty ponosi w naukach, łatwo obliczyć.

Co do książek dla gimnazjów jesteśmy zdania że podręczniki, których dotąd nie wydano, nie mogą być już w tym roku wprowadzone. Nikt na tem nie straci, gdyż zapasów Wypisów polskich na ten rok nie braknie, przeciwnie uważamy, że w tym kierunku zawsze wydawnictwa bywają, jeśli nie takie same, to z pewnością nie lepsze. Wypisy polskie na klasę pierwszą gimn. wydano w r. 1892 nakładem Wyd. książek szkolnych, a już w 1893 r. zrobiło Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych nowe cokolwiek zmienione wydanie. Czy ten pospiech jest należyte usprawiedliwiony? O ile wiemy, wszędzie są zapasy tej książki, gdyż nikt się nie spodziewał, aby za rok były nowsze i tańsze o 35 ct. Spodziewamy się, że Zakład Ossolińskich przyjmie z powrotem wszystkie nowe egzemplarze i nie będzie się uchylać od tego pod błahym pozorem, że egzemplarzy przyjąć nie może, bo są osteplowane pieczęcią księgarzy.

Jeżeli Rada szkolna nie liczy się z faktem, że na każdej zmianie książki, tak nagle przeprowadzonej, najwięcej traci prowincjonalni księgarze i wspaniałomyślnie pomija w swym okólniku składy książek u księgarzy, wypada dla prostej spra-

wiedliwości dodać, że nie kto inny, tylko księgarze dostarczają wszelkich książek i krzywdzić ich również nie należy, tem bardziej, że stale ponoszą straty na książkach i to prawie równoważące zyskom, jakie ze sprzedaży osiągają.

Wiadomo, ile publiczność traci na zamianach książek i jak wskutek tych inowacyj biedni uczniowie obchodzić się muszą bez podręczników. Można temu snadnie zaradzić przez wprowadzenie podręczników, ściśle zastosowanych do nowej klasy i wskutek tego o  $\frac{2}{3}$  tańszych, jak to już od dawna w Niemczech jest w użyciu.

Gdy Szwajcjarja darmo uczniom książek dostarcza, powinniśmy dążyć przynajmniej do tego, abyśmy i my to czynić mogli jak najtańszym kosztem, jeśli szerzenie oświaty ma być prawdziwym.

## Cholera.

Rząd wiedeński wydał osobne drukowane pouczenie o dezynfekcji w czasie epidemii „Anleitung zur Desinfection“, w której przystępnie wyłożono: czem, co, kiedy i w jaki sposób należy dezynfekcjonować. Pouczenie ostrzega przed zachwalaniem w anonsach środkami, przed ozonatorami i kadziami, które w kierunku zwalczania epidemii żadnego nie mają znaczenia, tak samo, jak i wapno karbolowe albo fenylowe. Częste przepłukiwanie i zmywanie wodą już więcej jest warte. Tak zwany surowy kwas karbolowy, w wielkich ilościach używany, jest zwykłą mazią, dziegiem, którego własność dezynfekcyjna jest nazbyt mała, gdyż nie rozpuszcza się. Jako skuteczne, bezpieczne, dające się zastosować, polecane są: mleko wapienne gryzące, skrzystalizowany kwas karbolowy, lysol. Zwłaszcza mleko wapienne działa bardzo skutecznie, lecz przyrządzanie i przechowywanie wymaga staranności, gdyż, stojąc na powietrzu, wnet traci własności swoje. Kwas karbolowy krystaliczny i lysol używa się w rozczynach 5 i 2-procentowych; tańszy jest lysol, mniej gryzący, zatem bezpieczny. Środek dezynfekcyjny działa tylko bezpośrednio na rzeczy, z którymi przynajmniej pół godziny musi być w styczności; na odległość nie ma działania. Kanały, rury spadkowe bardzo trudno dezynfekcjonować; wlewianie środków dezynfekcyjnych nie ma celu. Natomiast same ustępy należy dezynfekcjonować, niemniej wszelkie powalone rzeczy, podłogi, ściany, meble zmywać lysolem. Robotnicy powinni przytem mieć zawsze przy sobie rozczyn dla zmywania nim rąk. Zakażenie następuje tylko przez wprowadzenie zarazków przez usta do żołądka. Dlatego osoby, zajęte przy chorych nie tam jeść ani pić nie powinny, a wychodząc, powinny zdejmować wierzchnie ubranie i zmywać ręce i twarz rozczynek lysolu jednoprocetowym. To są główne polecenia bardzo użytecznej broszurki, przez najwyższą władzę sanitarną państwa wydanej i zalecanej.

O przebiegu epidemii w Królestwie Warsz. *Dniem*. podaje następujące szczegóły: w Kole gubernji kaliskiej d. 26. z. m. zachorowało osób 14, zmarły 3, wyzdrowiało 7, pozostaje chorych 42; d. 27. sierpnia zachorowało osób 19, zmarło 9, wyzdrowiało 4, pozostaje chorych 48. W Ruchowie w pow. kolskim d. 17. z. m. zachorowały 2 osoby, zmarły 2, wyzdrowiała jedna i pozostała chora jedna; w Grzegorzewie d. 27. z. m. zachorowały 3 osoby, zmarła jedna; w Łęczyce d. 26. sierpnia zachorowały 4 osoby, zmarły 3, czwarta zaś dnia następnego; w Ozorkowie d. 26. sierpnia zachorowały 4 osoby, z których 3 zmarły tegoż dnia, czwarta zaś następnego. W Zambrowie gubernji łomżyńskiej d. 31. sierpnia zachorowały 4 osoby, zmarła jedna, pozostaje chorych 14; w Mazowiecku tegoż dnia zachorowały 2 osoby, zmarły 3, pozostaje chorych 20; w Ciechanowcu tegoż dnia zachorowała jedna osoba, zmarła jedna, pozostaje chorych 7; w Czyżewie tegoż dnia zachorowały 3 osoby, zmarły 3, wyzdrowiało 6, pozostaje chorych 15.

## Kronawetter o powszechnem prawie głosowania.

Z telegramów wiadomo, że 3. września bm. odbyło się w Wiedniu kilka zgromadzeń socjalnych demokratów, zwołanych w sprawie powszechnego głosowania. Na jednym z tych wieców, najliczniejszym, przemawiał pomiędzy innymi dr. Kronawetter.

„Powszechne prawo głosowania“ — powiedział dr. Kronawetter — „ważnem jest dla całej ludności. Tak samo, jak równem jest prawo prywatne, powinno być równem także prawo publiczne. Dopóki w Austrii nie będzie politycznego równouprawnienia, dopóty nie będziemy mogli powiedzieć, że żyjemy w czasach nowożytnych. Jeżeli t. zw. klasy uprzywilejowane walczą przeciw powszechnemu prawu głosowania, to jest to tylko *nikczemny egoizm, a przytaczane przez nich wątpliwości* pustymi frazesami. Opowiadają wciąż, że w Austrii istnieje *representacja interesów*, to atoli jest kłamstwem; w państwie, gdzie dwie trzecie ludności nie mają prawa powszechnego głosowania może być mowa tylko o reprezentacji interesów pewnych kast, nigdy atoli o reprezentacji interesów ogółu. Jakkolwiek drogę nam zagrażają wielkie przeszkody, to jednak nie powinniśmy przestać walczyć o zdobycie praw politycznych. Powiadają, że lud nie dojrzał jeszcze do tego, aby otrzymać równouprawnienie polityczne, że trzeba go dopiero w tym celu wychować. Przez to, że się ludowi nie daje praw politycznych, nie dojrzeje on nigdy, my wiemy bardzo dobrze, w jaki sposób lud dojrzeć może. Pierwszym warunkiem tego jest, abyśmy mieli szkołę bezwyznaniową, prawo swobodnego zgromadzania się i swo-

bodę prasy. Jeżeli to posiadziemy, wówczas oświata wniknie do jak najszerzych warstw ludności. Twierdzą także, że jeżeli prawo powszechnego głosowania weszłoby w życie, *wówczas niemieckość wystawioną byłaby na niebezpieczeństwo*.

My nie znamy żadnych różnic narodowościowych, my ich też nigdy nie uznamy. Z chwilą, gdyby się apostołom ciemności udało rozegnać pomiędzy robotnikami nienawiści plemienne, nastąpiłby koniec waszego stronnictwa. Tak, jakicie panowie załatwili się z kwestją wyznaniową, tak samo trzeba nie dopuścić do kwestji narodowościowej w szeregach waszych.

Przypatrzmy się, jakie stanowisko zajmują względem powszechnego prawa głosowania nasze stronnictwa parlamentarne. Chrześcijańsko-socjalny deputowany dr. Ebenhoch oświadczył się niedawno przeciw powszechnemu prawu głosowania, „połączona lewica“ jest dyplomatyczna, nie mówi ona ani tak, ani nie, godząc się na izby robotnicze.

Nie dajcie się panowie schwyć na te okrucy. Izby robotnicze nie mają pod względem politycznym żadnego znaczenia. Chcemy wszystkiego albo nic, będziemy się do ostatniej chwili domagać tego, co nam się należy i od żądań naszych nie odstąpimy ani na włos.

Po wywodach tych wywołali chrześcijańscy socjaliści wraz z antisemitami borbę, wznosząc okrzyki na cześć Luegera i Ebenhocha. Zrobiono jednak z nimi porządek.

## Konkurs na kotły parowe wiertnicze.

Nasze przedsiębiorstwa wiertnicze używają kotłów parowych specjalnej budowy, wyrabianych w fabrykach amerykańskich, angielskich i krajowych. Kotły te podobne do siebie pod względem formy i wielkości, różnią się jednak znacznie pod względem trwałości, czyszczenia, naprawy i ilości opatu, jakiej do wytworzenia żądanej ilości pary zużywają. Różnice, jakie się w praktyce pod tym względem okazały, wydają się zagadkowymi, a nie mogły być dotąd dostatecznie zbadane i wyjaśnione, z powodu braku prób porównawczych i różnicy warunków, jakie przy wierceniu w różnych kopalniach zachodzą.

Wystawa krajowa r. 1894 następcza dogodną sposobność do porównania i ocenienia tych wyrobów. Podpisana dyrekcja ogłasza przeto konkurs na kotły parowe, zbudowane odpowiednio do potrzeb naszego wiertnictwa.

1. Kotły parowe na ten konkurs nadesłane mają być typu lokomobilowego, leżące na kołach, bez maszyny, powierzchni ogrzewalnej najmniej 15, najwyżej 25 m. kwadr., koncesjonowane do ruchu przy 6 atmosferach ciśnienia pary.

2. Palenisko ma być zastosowane do opatu węglem kamiennym i tak urządzone, aby po zmianie

Luczos spostrzegł dwa karabiny Berdana, broń znana, którą miał jako żołnierz na Kaukazie, było dwa repertiry nowe Lebla i dobra odcyłowca broń myśliwska.

— Gdzie ładunki? — krzyknął pan sędzic.

Przetrząsnięto gabinet, szafy, biórka, szuflady, w końcu znaleziono ładunki, proch, hilzy, kule. Zabrano kasę również.

Wypuszczono służbę w czeladniej zamkniętą i przerażonego Jakubowskiego, ekonoma, chciano odchodzić, gdy wysunął się strzelec stary Kastan z synem, tęgim chłopcem.

— My z wami panoczki — powiedział.

— Chodźcie — odpowiedział Kaziuk — a wy cicho — krzyknął na służbę dworską — bo was z dymem puścimy.

— Zdaloby się tu wziąć koni parę — powiedział Kastan — konie dobre i siodła.

Usłuchano rady.

Służba nie myślała protestować.

— Raju nam nie było — powiadano.

Stara kobieta przysunęła się do Hrehorowicza. — Uciekajcie, panoczki — wyszeptala — jeden tu soldat uciekł, kozaków zwoła, niech was Bóg prowadzi.

Kazano wejść służbie do izby, żeby nie widzieli kędy pójda i mały oddział ruszył przez ogród i pobliskie krzaki do lasu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

46)

W. ŁUSKINA

## WIELKI ROK.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Księga III.

Na ziemi litewskiej (wystąpienie Prus).

(Ciąg dalszy).

— Czto eto! — krzyknął, porywając się generał — hej! ludzie!

— Próżno wołasz — rzekł po rosyjsku Kaziuk — po swoje przyszedłem, poznajesz mnie, Kaźmierz Szymunt, poznajesz zabójco!... grabicielu!

— Bunt, miateż! — krzyknął, bledniejąc generał — powiesić każe.

— Cha, cha, cha! — zaśmiał się Kaziuk złośliwym śmiechem, a w tem strzał buchnął, dym przesłonił salę i generał zwał się z nóg jak drzewo ciężkie, z jękiem głuchym.

Luczas wysunął się naprzód.

— Sobace śmierć sobacza — powiedział.

Za stołem drżący, nieprzytomny ze strachu, stał korespondent.

— Ktoś ty? — krzyknął Luczas.

— Pomilujcie pany — zawołał tamten po rosyjsku, na kolana padając — ja przyjaciół Polaków, ja wam nic nie zrobił...

— Pies taki sam — krzyknął Luczas, wyciągając pistolet kuchenrejterowski.

— Pomiluj!

Ale nie zdołał dokończyć słowa, kiedy w sam środek piersi kulą ugodzony, runął.

Luczas odplacił się za Kaukaz.

Towarzysze patrzeli milcząc. Hrehorowicz przerażony, zmartwiał, inni zdumieni, tylko Matus uśmiechnął się głupkowato i przemówił:

— Od razu.

A Kaziuk stał chmurny z brwią ściągniętą, jak sędzia i patrzył na śmierć tych ludzi, nie drgnął, chociaż mu się jakoś mdło zrobiło: krew pierwsza odurza.

Hrehorowicz ochłonął nieco.

— Bójcie się Boga, to morderstwo! — wyrzekł.

— To wojna — odwrócił się surowo Kaziuk.

Luczas kopnął nogą ciało korespondenta i schwytał kandelabr.

— Chodźmy — krzyknął — panoczku —

— Chodźmy — krzyknął — panoczku — dodał zwracając się do komornika — prowadźcie do gabinetu.

Milcząc poszli przez szereg komnat.

W pokoju do gabinetu przyległym, otoczonym wielką, niską turecką sofą na bogatym dywanie i na skórkach zwierząt, rozwieszony był cały arsenał broni. Luczas postawił świecznik na stole i wyrzekł lakonicznie:

— Bierście.

W porządku malowniczo porozwieszane były strzelby, rewolwery, pałasze, kordelasy, ładownice, pasy, torby myśliwskie i kilka karabinów wojskowych z różnych epok z bagnietami, okazy uzbrojenia wojsk rosyjskich.

rusztów mogło być z dobrym skutkiem opalane drzewem.

Kotły zgłoszone do konkursu mają być nadesłane na plac wystawy najpóźniej 1. maja 1894 wraz z armaturą do ruchu potrzebną i kominem, zmontowane przez wystawcę, oprócz pomp zasilających, które przez dostarczą dyrekcja, i nie mogą być zabrane przed zamknięciem wystawy.

4. Kotły te ustawione w osobnym oddziale kołowni, będą połączone kosztem dyrekcji z główną rurą parową, pompami zasilającymi i przyrządem do mierzenia wody.

5. Osobna komisja, złożona z inżynierów, mechaników i górników zbada w tym czasie nadesłane kotły pod względem odpowiedniej budowy i przeprowadzi z każdym kotłem osobno ścisłe próby odparowania według norm przyjętych przez związek towarzystw dla nadzoru kotłów parowych.

6. Fabrykantom kotłów, które przy odpowiedniej i trwałej budowie wykażą najlepszy skutek tj. odparują największą ilość wody jednym kilogramem węgla, przy średnim napięciu tj. wytwarzając najmniej 15, najwyżej 20 kilogramów pary na jednym metrze powierzchni ogrzewalnej, przyznane będą trzy dyplomy i nagrody, a mianowicie:

1. nagroda 1500 koron w złocie.
2. " 1000 " " "
3. " 500 " " "

7. Kotły mają być utrzymane w ruchu przez cały czas trwania wystawy na koszt fabrykanta (opał, usługa itd.).

8. Termin zgłoszeń oznacza się na 1. listopada 1893. Przy zgłoszeniu podane być mają wielkość powierzchni ogrzewalnej i główne wymiary, niezbędne do oznaczenia potrzebnej przestrzeni w budynku.

9. Po otwarciu wystawy mają dostarczyć wystawcy komisji sędziów dokładne opisy i rysunki kotła, z podaniem wszystkich wymiarów, jakości użytych do budowy materiałów, wagi kotła z armaturą i ceny loco Lwów.

10. Do udziału w konkursie dopuszczone są firmy krajowe i w ogóle austro-węgierskie.

Dyrekcja wystawy.

## KRONIKA.

**Konfiskata.** Nr. 71. *Gazety Przemyskiej* z numeru 3. bm. skonfiskowało starostwo za ustęp korespondencji ze Lwowa, omawiający nowy elementarz szkół ludowych, a prokuratorja za artykuł pt. „Z pola manewrów”. Konfiskata nastąpiła w niedzielę o g. 10. rano, więc, szanując ustawę o wypoczynku niedzielnym, nie mogła redakcja bezzwłocznie wydać drugiego nakładu.

**Niespodzianka dla nauczycieli ludowych.** Z *Przemysla* pisze tamtejsza *Gazeta*: Z powodu spóźnienia nominacji kierownika szkoły imienia s. Jana Kantego, kilku nauczycieli ludowych nie otrzymało do dzisiaj pensji. Przybywszy dopiero co z wakacji, nie byli na taką niespodziankę przygotowanymi i w przykrem znajdują się położeniu. Nie pojmujemy, jaki może mieć związek nominacja z wstrzymaniem wypłaty pensji.

## Polacy w Brazylii

przez

Antonięgo Hempla

członek wyprawy naukowej dra J. Siemiradzkiego do Brazylii i Argentyny.

(Ciąg dalszy).

Na kolonji Rio Adda zdarzył się 11. września następujący wypadek. Dozorca Niemiec, porozumiewając się również z wendystą (sklepikarzem) Niemcem, zaczął wydawać kolonistom kartki do sklepu, na których była napisana cyfra zarobku za cały miesiąc, zamiast na pół. Kolonista niósł to do sklepu i sądził, że odbiera „życie” za połowę swego zarobku; gdy nadszedł dzień wypłaty 11. września, kiedy *wypłacano za maj*, koloniści nie dostawszy należnej im drugiej połowy, którą zabrał Niemiec Frideryk Ockel. Od słów przyszło do bitwy, którą wywołał Niemiec, strzelivszy z rewolweru. Koloniści rzucili się wtedy na Ockla i na Kaspra Jada, zbili ich okropnie i zabrali 800 mil. Kilkunastu dostało się za to do kozy...

Skutek był ten, że teraz szef i urzędnicy boją się wyjeżdżać na kolonje, a sklepikarze trochę spuszcili z tonu. Pobicie takie dobrze tu robi, chociaż prasa brazylijska i niemiecka wściekają się i nazywają Polaków — rewolucjonistami etc. i wszędzie

**Dyrekcja państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie** oznajmia, że wpisy uczniów i uczennic na oddziałach: stolarstwa budowlanego i meblowego, snycerstwa i tokarstwa, ślusarstwa budowlanego i artystycznego, hafciarstwa i koronkarstwa: dalej na oddziałach zawodowego rysunku i modelowania, wreszcie na naukę rysunków dla kobiet i mężczyzn, oraz modelowania dla mężczyzn, jakoteż do szkoły przemysłowej uzupełniającej wieczornej, odbywać się będą 15., 16., 17. i 18. września br. w kancelarji szkoły w nowym gmachu, przy ulicy Teatralnej na I piętrze, w godzinach od 9. do 12. przedpołudniem i od 3. do 5. popołudniu. Nauka rozpocznie się 18. września br.

**Pani Marja Pawlików-Nowakowska**, znakomita primadonna opery lwowskiej bawi w Abazji.

**Zmarli.** Major Tomasz Knox Holmes, najstarszy, a przynajmniej jeden z najstarszych sportsmenów w Anglii, zmarł 12. lipca br. licząc lat 85. Znanym on był przedewszystkiem jako pilny wiosłarz. Sport wiosłarski zaczął uprawiać licząc lat 16, a jeszcze przed piętnastu laty, licząc lat 70 zrobił na łodzi drogę z Oxfordu do Londynu w 16 godzinach, a w rozmaitych regatach liczne brał nagrody. Prócz tego brał zawsze żywy udział w wyścigach konnych. a konie jego dobrze były na torach znane, pozatem zaś należał jeszcze do najdzielniejszych szermierzy i bokserów.

W r. 1882 zaczął sędziwy major jeździć na kole i od tego czasu został najgorliwszym i najwierniejszym przyjacielem tego sportu. W r. 1884 w zawodach z jednym z najtęższych wówczas rekordmenów Lacy Hillierem, wyprzedził go na przestrzeni 116 mil ang. (przeszło 185 kilom.) o 19 mil, a ujechawszy tę przestrzeń w 9 godzinach 45 min. stworzył od 101 — 116 mil rekordy, których przez trzy lata nikt zwalczyć nie zdołał. W trzy lata później stworzył od 25 do 30 mil ang. dla tandemu trzykołowego ostatnie swoje rekordy. Od tego czasu przestał brać w wyścigach czynny udział, lecz wszędzie był pożądanym jako serdeczny, dowcipny, wesoły towarzysz i nie brakło go też przy żadnych większych wyścigach i wycieczkach. Mimo swego podeszłego wieku jeździł przeciętnie swoje 100 mil ang. (160 kilom.) dziennie na czele towarzyszy, a jeszcze krótko przed śmiercią można go było widzieć jeżdżącego na tandemie z małą swą wnuczką.

**Pensjonat hydropatyczny dra Ebersa w Krynicy**, wzorowo i umiejętnie prowadzony, który w sezonie letnim cieszył się niezwyklej frekwencją otwartym będzie w tym roku do 15. października.

**Wypadek na kolei.** D. 30. zm. wieczorem na stacji w Przemyśle, tuż za magazynem kolejowym, pociąg towarowy przejechał idącego szynami zwrotniczego Aleksandra Kaliweczka. Uszkodzonego odwieziono do szpitala.

**Budżet na r. 1894.** Na pierwszym już posiedzeniu Rady państwa ma przedłożyć minister skarbu budżet na rok 1894. W ministerjum skarbu od dłuższego już czasu rozpoczęto pracę celem zestawienia takowego. Jakkolwiek jeszcze ostatecznych cyfr nie wykazano; to jednak już obecnie zarysowują się one

w konturach. W budżecie na r. 1893 była początkowo preliminowaną nadwyżka w kwocie 887.291 zł. Przez Radę państwa przyjęte cyfry przedstawiały przeszło 2 miliony, przytem umorzono długi państwowe w wysokości 3 milionów ze zwykłych podatków na wydatki państwa. Budżet na rok przyszły przedstawiać się ma również dość pomyślnie. Przedłożenie ma być zamknięte nadwyżką, a na umorzenie długów poprzedniego. Dochody z pośrednich i bezpośrednich podatków zostaną w każdym razie preliminowane w wyższej kwocie, aniżeli w r. 1893. Cyfra podatkowa od piwa, wódki, cukru i tytoniu wykazuje znaczną nadwyżkę.

**Michał Hórnik.** Prof. Bronisław Grabowski pisze w *Kur. Codziennym*: D. 1. września rb. zasłużony przywódca małego narodu Serbów Łużyckich, ks. kanonik Michał Hórnik, obchodził sześćdziesiątą rocznicę urodzin a czterdziątą swęj działalności literackiej. Z tego powodu, rodacy jego i pobratymcy postanowili uczcić męża, którego cicha praca naukowa, literacka i pasterska, oddawna w całym świecie słowiańskim pozyskały sobie ogólne uznanie. Urodził się pod wieśniaczą strzechą 1. września 1833 we wsi Worklecach w Łużycach wyższych. Początkowe nauki pobierał w szkółce elementarnej we wsi rodzinnej, poczem w r. 1846 oddano go do gimnazjum w Budyszynie, w rok jednakże pojechał do Pragi, gdzie na tak zwanej Małej Stronie znajduje się seminarjum dla młodzieży serbsko-łużyckiej, wyznania katolickiego, założone jeszcze w r. 1704. W r. 1853, ukończywszy gimnazjum, wstąpił do uniwersytetu praskiego na wydział teologiczny, studiując przytem języki słowiańskie i gramatykę porównawczą. Jako młodzian wybitnych zdolności i zacnego charakteru, przez cztery lata piastował urząd seniora stow. „Serbowki”, ku wielkiemu pożytkowi towarzyszy swoich i już w r. 1852 wystąpił z wierszem na cześć Michała Brancela (Frencela), męża z wieku XVII, który pierwszy zaczął pisać po łużycku.

Po wyświęceniu na kapłana 24. września 1856, Hórnik rozpoczął działalność swoją, jako katecheta przy tamecznym kościele niemieckim w Budyszynie. Tutaj całą duszą przygnał do starszego od siebie Jana Ernesta Smolera, wodza Serbów Łużyckich.

W r. 1858 przeniesiono go na wikariat do wsi Szierachowa, ale już po kwartale powrócił do Budyszyna na stanowisko nauczyciela języka serbo-łużyckiego w seminarjum katolickim.

Od r. 1861 został wikarym kościoła „serbskiego” w Budyszynie, a po kilkunastu latach wyniesiono go na godność proboszcza tegoż kościoła. Obecnie piastuje godność kanonika kapituły.

Hórnik zajmował ważne stanowiska w stowarzyszeniach narodowych i obecnie wybieranym jest stale na prezesa Matycy serbsko-łużyckiej, a zatem stoi na czele instytucji, która jest niejako ogniskiem dążeń narodowych słowiańskich na Łużycach. Oprócz tego, redaguje *Czasopis* tejże Matycy, dawniej zaś czas jakiś był redaktorem *Łużyczanina*, a później *Posła katolickiego*.

**Uduşony gazem podziemnym.** W Bliżeniu w

na statku, w restauracji słyzy się o tych strasznych Polakach. Wypadki pobic dosyć częste są teraz. W ostatnich dniach zdarzyło się kilka: jeden w kolonji Cordoso, drugi w Cresciunne (na południu stanu) etc.

W prowincji Sta Catharina, którą Niemcy uważają za swoją — niechętnem okiem patrzą na włoską i polską kolonizację. Nieraz jeszcze w przyszłości, sądzę, przyjdzie tu do rozmaitych nieporozumień.

Na południu stanu Sta Catharina, nad rzeką Tubarao (Tubaron) założono też kilka kolonij polskich a mianowicie: 1) Cocal, 2) Cresciunna, 3) N. Orleans, 4) Tubaron i na kilka jeszcze kolonjach włoskich pomieszczono kilkadziesiąt naszych rodzin. Ogółem w tym południowym okręgu liczą Polaków około 3000.

Niedawno były tam rozruchy kolonistów; wysłano wojsko, które w czasie naszego pobytu wróciło z tej sławnej wyprawy. Oficerowie powrócili wściekli ze złości, że posłano ich mordować lndzi, którzy z głodu na tyfus marli. Ich zeznania sprawiły to, że prasa brazylijska odezwała się o tych buntach inaczej. Oto co pisał *Journal de Commercio*, najpoważniejszy organ w stolicy stanu Sta Catharina pod dniem 24. października.

„Wczoraj wrócił do miasta oddział wojska linowego pod dowództwem oficera Brasiliano do

Nascimento z nowopowstałej kolonji Cocal, położonej na południu stanu naszego, dokąd był wysłany dla stłumienia powstania kolonistów, którzy jakoby mieli zamiar napaść nawet na Tubarao”.

Tymczasem stwierdzono, że żadnego buntu nie było prócz konfliktu między władzą i kolonistami; był to zasłużony odwet kolonistów na tych, co wyzyskują ich pracę; w konflikcie raniono 1 osobę.

Jak sprawdzono, skandaliczne fakty w rodzaju wyżej opisanego wywołują funkcjonariusze rządowi. Nie trzymają się żadnych prawideł przy dawaniu pracy, protegując jednych ze szkodą drugim.

Nieszczęśliwi koloniści, walcząc z tysiącami przeciwności z rezygnacją to znoszą; nieraz walczą z głodem, największem nieszczęściem na świecie i gdy ci nieszczęśliwcy skarżą się, protestują — posyłamy im na pomoc bagnety, jak gdyby siła zbrojna była w stanie zwalczyć głód.

Nieszczęśni! Żądamy immigracji. Chcemy, by cudzoziemiec porzucił swą siedzibę, swą ojczystą ziemię, wzbogacał kraj nasz, gdzie nieraz spotyka się z wyzyskiem, nieszczęściem, a nawet batem, tym batem z czasów barbarzyńskich, które już chyba przecie minęły dla naszej ojczyzny”...

Po smutnych telegramach o buntach Polaków ten artykuł chyba wywołany został słuszną sprawą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kongresowce miał miejsce w tych dniach smutny wypadek. Górnik Jakób Gregi ze wsi Wojtyniara, kopiąc rudę w jednym z szybów, uduszony został wydobywającym się zabójczym gazem. Nie mając pozwolenia od zawiadowcy kopalni, dwaj górnicy chcieli zbadać szyb opuszczony i dalej poszukiwać sody. Jeden z nich stanął przy korbie windy, a nieszczęśliwy Gregi po linie spuścił się do szybu ośm sążni głębokiego, zaledwie jednak dotknął dna, dał znak do wyciągnięcia, siły go opuściły i omdlały upadł na spód. Pomimo natychmiastowego ratunku, wyciągnięto go już uduszonego. Nieboszczyk zostawił żonę i dziewięcioro drobnych dzieci.

**Manewry w Królestwie.** W nocy z 21. na 22. zm. odbyły się wielkie manewry wojskowe pod Warszawą. Wojska podzieliły się na dwa oddziały. Jeden z nich, mianowicie oddział gwardji, złożony z czterech pułków piechoty, dwóch pułków kawalerji i sześciu baterji artylerji, pod dowództwem generał-porucznika Razgildejewa, bronił Warszawy — drugi zaś złożony z jednej dywizji piechoty z artylerją, z brygady kawalerji i dwóch sekcji straży granicznej, pod dowództwem generał-majora Ostrogradzkiego, szedł na zdobycie Warszawy. O godzinie 6. wieczorem rozpoczęło się natarcie w obecności generała Hurki, szefa sztabu, generała Puzyrewskiego, oficerów sztabu generalnego, adjutantów i orszaku. Walka trwała bez przerwy do godziny 10. wieczorem, poczem głównodowodzący rozkazał uczynić przerwę do godziny 1. po północy. O godzinie 1. odezwał się znowu straszliwy huk dział. Wojska nieprzyjacielskie wykonały gwałtowny atak. O godzinie 6. z rana dano sygnał zaprzestania bitwy, która została „nierozstrzygniętą.“

**W sprawie sprzedaży soli** otrzymujemy z urzędowego źródła następujące wyjaśnienie:

*Gazeta Narodowa* zamieściła w nr. 202. z d. 3. bm. list p. Izaaka Halperna z Doliny w sprawie sprzedaży soli. Autor korespondencji zarzuca Towarzystwu handlowemu we Lwowie, iż „niby na rachunek Wydziału krajowego“ sprzedaje sól prywatnym handlarzom i tym, którzy z jego ramienia sól po wiatkach sprzedają. Autor wylicza szczegółowo, kiedy, jaki kupcom i w jakich ilościach (razem 17 wagonów) Towarzystwo handlowe sól sprzedawało. *Gazeta Narodowa* dodaje od siebie komentarz z wymienieniem tych wszystkich zastępców, do sprzedaży soli przez Wydział krajowy ustanowionych, którym w ten sposób Towarzystwo handlowe robi konkurencję.

Sprawa ta, jak słusznie pisze *Gaz. Narodowa*, wymaga wyjaśnienia.

Organizacja sprzedaży soli zaczęła wchodzić w życie w połowie lipca, rozsyłka i sprzedaż rozpoczęła się 18. lipca. Łatwo zrozumieć, iż nie wszędzie od razu organizacja ta mogła wejść w życie. Były i są jeszcze wielkie trudności do zwalczania. Jeszcze w pierwszej połowie sierpnia wiele składów było zupełnie nieczynnych, inne robiły zamówienia tak małe, że pojawiały się liczne skargi na brak soli, przesyłane Wydziałowi krajowemu i władzom rządowym, a z drugiej strony zbyt wielka część kontyngentu, dla krajowej sprzedaży przeznaczonego, pozostała niewyczerpana. Wtedy to akcyjne Towarzystwo handlowe i Spółka zakupiło nie „niby“, ale istotnie na rachunek Wydziału krajowego 17 wagonów soli i przesała je do takich miejscowości, w których albo zupełnie nieczynne, albo też bardzo słabo funkcjonujące były składki.

Z porównania wykazu składów przez *Gaz. Nar.* podanych, z zamówieniami w lipcu i sierpniu czynionymi, przekonać się można, że owe 17 wagonów przeważnie dostały się do miejscowości, w których składki jeszcze albo wcale nie były otwarte i żadnych nie czyniły zamówień (Błażowa, Strzyżów, Dylegówka w pow. rzeszowski, Kopyczyńce w pow. husiatyńskim, Borowa, Przecław, Radomyśl w pow. mieleckim itp.), albo robiły zamówienia bardzo słabe. Mie można więc było okolicie tych składów pozostawić bez soli. Na tych jednak 17 wagonach cała ta rzecz się skończyła, a już po 15. sierpnia zdecydowano stanowczo, iż nadal wyłącznie tylko dla składów przez Wydział krajowy ustanowionych sól pobieraną będzie. W tym czasie bowiem wiele nowych składów weszło w życie, a Wydział krajowy powziął szereg uchwał, odnoszących się do ułatwienia konkurencji z prywatnymi handlarzami zastępcami do sprzedaży soli w składach. Po uchwałach tych można się spodziewać znacznego ożywienia krajowej sprzedaży soli.

**Strejkujący robotnicy murarscy** odprowadzili wczoraj do miejsca wiecznego spoczynku jednego ze zmarłych towarzyszy rysownika Michła. Kondukt otwierał zastęp kilkuset murarzy, poczem postępowała mu-

zyka weteranów, których zmarły był członkiem Zamykał kondukt również zastęp strejkujących. Ogólna liczba biorących udział wynosiła 3000 ludzi.

**Założenie kamienia węgielnego** i poświęcenie takowego pod klasztor Karmelitanek bosych przy ul. Krzyżowej, odbyło się wczoraj. Cereemonji dokonał arcybiskup Morawski. Kierujący budową p. Lewiński wobec panującego strejku murarzy, chcąc uniknąć jakiegoś zaścia, udał się z prośbą do komitetu bezrobocia, by tenże dał mu pozwolenie na założenie kamienia węgielnego. Komitet wystąpił 6 towarzyszy, którzy pilnowali porządku (tow. Boznański, Brodowski, Kuras, Skowronek, Łyczarski i Andruszewski). Arcybiskup Morawski zakończył cereemonję udzieleniem każdemu z obecnych 40 dniowego odpustu.

**W Buczaczu** odbyło się 3. bm. uroczyste otwarcie gimnazjum państwowego.

**Rada m. Lwowa** będzie miała posiedzenie jutro o zwykłej godzinie. Na porządku dziennym jest 27 przedmiotów. — Prezydent Mochnacki powrócił już z odpoczynku i objął urzędowanie.

**Radca Bron. Łoziński** ogłasza, iż nie kandyduje wcale do Rady państwa.

Pismo jego, wystosowane do organu lenderbankowego, który jego kandydaturę poparł, opiewa:

„Wobec powtarzanej przez dzienniki krajowe pogłoski, jakoby w kołach urzędniczych we Lwowie powstała myśl postawienia mojej kandydatury na postać do Rady państwa w miejsce J.E. dra Smolki, oświadczam co następuje:

„Jeżeli pogłoska ta ma rzeczywiście podstawę, to myśl postawienia mojej kandydatury powstała chyba zupełnie bez mojej wiedzy, a nawet w tej chwili jest mi zupełnie nieznaną jej geneza. Z tego też powodu nie mogę inną drogą, jak tylko za pośrednictwem prasy zwrócić się do inicjatorów mojej mimowolnej kandydatury z prośbą o zaniechanie tego pomysłu, gdyż kandydatury takiej w okręgu wyborczym miasta Lwowa w tej chwili przyjąłbym nie mógł nawet w razie, gdyby z nią wystąpić miało formalnie pewne grono wyborców. Dr. Bronisław Łoziński.“

**Cholera.** *Gazeta Lwowska* donosi: D. 4. bm. zachorowało w pow. nadwórniańskim: w Delatynie 4 osoby i w Łanczynie 2 osoby. — W mieście Kołomyi 2 osoby, w Jasienicy (w pow. brzozowskim) 2 osoby.

Zmarli: w pow. nadwórniańskim: w Delatynie, Łanczynie, Mikuliczynie, Podleśniowie ad Mikuliczyn i Jamnie po 1 osobie. W Jasienicy (w pow. brzozowskim) 1 osoba.

Nadto zaszły wypadki podejrzone: w Rymanowie i w Wiszoku (w pow. sanockim), w Chomiakowie i Opryszowcach (w pow. stanisławowskim) i w Golcowej (w pow. brzozowskim).

**Dyrekcja poczt i telegrafów** przeniosła asystenta Zenona Pacholego z Sanoka do Krakowa.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów dra Kazim. Bielawskiego i dra Andr. Głogoczowskiego auskultantami sądowymi dla swego okręgu.

**Samobójstwo.** W Rawie Ruskiej odebrał sobie życie Władysław Hojnik, starszy strażnik skarbowy, pechnąwszy się szablą w piersi. Przyczyną samobójstwa była prawdopodobnie zazdrość.

**Młyn wodny** w Ułaszkwach, należący do Karola hr. Lanckorońskiego, spłonął w tych dniach do szczytu. Młyn ten, wartości 10.000 zł., zabezpieczony był na 5000 zł.

**Fatalna pomyłka.** D. 30. zm. wieczorem w Hryniowcach, w dobrach hr. Brunickiego, podano wskutek pomyłki dwom robotnikom zamiast wódki, po kieliszku kwasu karbolowego. Obaj robotnicy zmarli w przebiegu pół godziny.

**W Cieszanowie** zdarzył się w wojsku wypadek cholery.

**Wzorowa reżyserja.** Jedno z pism popołudniowych donosi: Na wczorajszym przedstawieniu tragedji „Ludwik XI.“ wywołał bardzo wesołe wrażenie grubo błęd popełniony przez reżyserję. Oto w sali królewskiej króla Ludwika XI. powieszono duży obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Król francuski modlił się więc przed wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej wtedy, gdy w Polsce cześć dla tego wizerunku nie była jeszcze wcale rozpowszechniona, trzeba bowiem wziąć na uwagę, iż rzecz działa się w XV. stuleciu]

**Z fundacji stypend.** im Kiselki opróżnione jest jedno stypendjum 60 guld. dla uczenia szkoły ludowej św. Marcina (z przedmieścia żółkiewskiego). Termin podań do magistratu 30. września.

**Dla dotkniętych powodzią** złożył u nas P. Heschel, aptekarz z Gródka 2 zł.

**Na rzecz dotkniętych klęską powodzi** złożyli dalej Anna Wichert ztr. 5, dr. Antoni Czaczkowski, adwokat z Czortkowa 82/34, J. Nowakowski, inspektor szkół w Jarosławiu 13/8 1/2; dr. Kazim. Sobolewski, lekarz w Winnikach i Stan. Adamowicz po 5; Michalina Praczyńska z rautu urzędzonego w Trembowli 118/27; Michalina Praczyńska 50; Adolf Geistlener i Karol Winiarz po 10; Dyrekcja kasy oszczędności 2000; dr. Józef Szpilman 6; Oktaw Sala 62/70; J. H. Biłka szlachecka 5; Jakób Stroh 25. Razem wpłynęło do 4. września 14.784 ztr. 4 1/2 ct.

W. Nr. 243 z dnia 2. września pod tytułem „Zandarmi przebili chłopca“ jest jako pozywający chłopca przebitego A. Nebenzahl podany. Pozwalam sobie zatem niniejszem najuprzejmiej prosić o łaskawe wzmiankowanie w Szanownym swym dzienniku, iż wspomniany A. Nebenzahl z moją osobą nie jest identycznym. A. Nebenzahl, Asesor Rady miasta Nowego Sącza, Dyrektor kasy oszczędności i Przełożony gminy wyzn. izrael.

**Panna Ema Raabówna**, znana nauczycielka muzyki powróciła do Lwowa i udziela lekcji gry na fortepianie, ulica Kopernika 1. 8.

**Wydział Towarzystwa strzeleckiego** zaprasza wszystkich Szanownych członków na pogrzeb s. p. z **Jakubowskich Kaawery Franciszki Adamowskiej** żony członka Towarzystwa. Pogrzeb odbędzie się dziś we Środę 6. Września o g. 4. po południu z domu żałoby ul. Akademicka 1. 1. na cmentarzu Łyczakowski.

**Nadesłane.** W nrze 17. *Gazety urzędniczej* z d. 1. bm. pojawiła się notatka pod tytułem: „Gdzie takt i sumienie?“ powtórzona w części w nrze 243 *Kurjera Lwowskiego* pt.: Dola urzędnika, w której korespondent, opowiadając chorobę i śmierć poborcy podatkowego, śp. Jana Falińskiego z Ropczyc, zarzucił mi, iż na posłuchaniu w moim biurze obszedłem się z nim „niegodziwie“ i przyczyniłem się tym sposobem do przyspieszenia jego śmierci. Korespondent twierdzi, iż z „hukiem i fukiem“ wsiadłem na śp. Falińskiego, że mu czyniłem „ciężkie zarzuty“, a na jego prośbę o urlop miałem mu powiedzieć: „Pan nie potrzebujesz prosić o urlop, ja pana z miejsca spensjonuję“ (według *Kurjera* „suspenduję“). Ołóż oświadczam, iż cała powyższa korespondencja, opierająca się na opowiadaniu rzekomo samego śp. Falińskiego, jest z gruntu nieprawdziwą i da się chyba tem wytłumaczyć, iż śp. Faliński, cierpiąc od r. 1891 na chorobę sercową i nerkową, znajdował się w czasie posłuchania u mnie w takim stanie rozdrażnienia, że nie umiał sobie zdać sprawy o rzeczy i przedstawiał swoim znajomym rzecz w świetle wręcz przeciwnem. W celu wyświecenia więc rzeczy, zaznaczam, iż śp. Falińskiego przedtem wcale nie znałem; jako referentowi spraw osobistych było mi tylko wiadomo, że on ciężki na nim, jako urzędniku, żaden zarzut i że od r. 1891 cierpiąc na chorobę sercową i nerkową (Brigtha), wskutek której całymi miesiącami nie urzędował; zaś fakt jego posłuchania u mnie, które na wstępie samym miało naocznego świadka, był następujący: Z początkiem sierpnia br. wszedł do mojego biura nieznanomy mi mężczyzna, który przedstawił mi się drżącym głosem jako poborca Faliński. Gdy go zapytałem o stan zdrowia, trząsł się cały, nie był prawie zdolny mówić, prosiłem go tedy, aby usiadł i uspokoił się. Świadkiem tego przyjęcia był koncepista pan Star., który w czasie wejścia śp. Falińskiego był właśnie w moim biurze, lecz niebawem wyszedł.

Gdy śp. Faliński prosił o urlop, oświadczyłem mu, że on będąc chory i nie mogąc urzędować, wcale nie potrzebuje prosić o urlop, chyba że chciał z miejsca zamieszkania wyjechać, dalej, że mu w tym względzie nic powiedzieć nie mogę, gdyż sprawa jego urlopu została zwrócona starostwu, a od wniosku tegoż będzie zależała decyzja krajowej dyrekcji skarbu. Wreszcie odesłałem go do pana prezydenta. Cała ta rozmowa odbyła się spokojnie, a urzędnicy pracujący w pokoju sąsiednim nie słyszeli wcale „podniesionego głosu“, tem laniem więc śp. Falińskiego „hukiem i fukiem“ przyjąć nie mogłem. Zanim *Gazeta urzędnicza* umieściła swą notatkę, powinna była wysłuchać i drugą stronę, a wtedy byłaby okazała niewątpliwie więcej „sumienia i taktu“ i nie rzuciłaby się na dobrą sławę jednego z tych „urzędników“, których rzekomo ma być organem.

*Gustaw Neumann*, ck. radca skarbu.

**Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.**

Jarosław 5. września. Cesarz wyjechał dzisiaj o g. 6. rano przez Radymno do Krakowca.

Krakowiec, 5 września. Cesarz przybył powo-

Przeciw  
wypadaniu włosów  
włosom.

**Woda i olejek ks. Kneippa**

(Woda 1 korona — Olejek saładowy 80 groszy.)

Jedynie prawdziwy do nabycia  
w DROGUERYI  
J. Górnego T. Pilarskiego  
LWÓW — HOTEL GEORGA-

zem do Krakowca o g. 6 zrana, dosiadł konia i udał się z wielkiem orszakiem wojskowym na pole manewrów. Po powrocie cesarza z manewrów odbędzie się uroczyste przyjęcie deputacji. *Tysiące ludności przybywa procesjami z bliższych i dalszych okolic.* Powrotu cesarza z manewrów oczekują około pierwszej. Namiestnik przybył tutaj o świcie.

**Poznań 5. września.** Urzędownie donoszą, że cholera w Królestwie polskiem zmieszra się.

**Wiedeń 5. września.** Przedwczoraj przybył tu z Marmaroszu-Szigetu robotnik nazwiskiem Mertel. Już podczas podróży czuł się on chorym, na dworcu zbadali go lekarze, a ponieważ zachodziło silne podejrzenie, że robotnik ów chory jest na cholere, przeto przewieziono go do szpitala epidemicznego. Wczoraj umarł Mertel w tym szpitalu.

D. 26. bm. odbędzie się tu wielka kapituła zakonu Dominikanów celem wyboru prowincjała w miejsce ojea Toggenburga, który ustąpił. Wszyscy Dominikanie obserwanci z Austrii przysła swoich reprezentantów.

**Raguza 5. września.** Wczoraj dokonał namiestnik Dalmacji uroczyste aktu otwarcia gościńca bitego z Gruddy przez Mrzine do Grabu. Gościńiec ten ma bardzo doniosłe znaczenie zarówno pod względem handlowym jak i strategicznym. Gościńiec ten tworzy nowe połączenie między południową Dalmacją a Hercegowiną.

**Budapeszt 5. września.** W ciągu ubiegłej doby zachorowało na cholere w rozmaitych komitach węgierskich 56 osób, a umarło 47.

**Berlin 5. września.** Do szpitala na Moabie przywieziono znów troje ludzi chorych na cholere.

**Paryż 5. września.** Ostateczny skład izby deputowanych jest następujący: 409 republikanów, 79 radykałów i socjalistów, 29 monarchistów pogodzonych z republiką i 64 konserwatystów.

**Rzym 5. wrześ.** Wedle ostatnich raportów zachorowały przedwczoraj na cholere w Palermie 4 osoby, wczoraj zaś zachorowało 5 a umarło 3, w Cassino zachorowały 2 osoby, umarła 1. w Palermo zachorowało 11, umarło 17, w Neapolu umarło 9, a w Scofati jedna osoba.

**Londyn 5. września.** Izba niższa 162 głosami przeciw 95 przyjęła wniosek Gladstone'a, wedle którego reszta sesji parlamentarnej ma być poświęconą na zatwierdzenie przedłożeń rządowych.

**Wiedeń 6. września.** Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Henryka Zubczewskiego z Radłowa do Ulanowa, Henryka Eckhardta z Ulanowa do Radłowa, Ign. Ślesnińskiego z Rozwadowa do Ślemienia i Stanisława Szuro z Ślemienia do Wojnicza. Dalej przeniesiony sekretarz rady Józef Homolacz w Nowym Sączu do Krakowa.

Sekretarzami Rady mianowani: Sędzia powiatowy Józef Wilusz w Zatorze dla Krakowa, adwokaci sądowi dr. Salom. Merz w Tarnowie dla Tarnowa, Emil Hubicki w Tarnowie dla Nowego Sączu i adjunkt sądu powiatowego w Oświęcimie Tadeusz Cukrowicz dla Wadowie.

Sędziami powiatowymi mianowani: adjukci sądowi Hycjant Ślesobziński w Rzeszowie dla Ciekowic, Romuald Medwicz w Tarnowie dla Białej, adjukci sądów pow. Aleks. Zgoda-Fiałkiewicz w Kętach dla Zatora, Edw. Mally w Jasle dla Makowa, Kaz. Gajewski w Biale dla Rozwadowa i adjunkt sądowy Winc. Rajca w N. Sączu dla Radomyśla.

**Wiedeń 6. września.** Wczoraj odbyło się tu liczne zgromadzenie muzyków, którzy radzili nad sposobami ochronienia się od wyzysku t. zw. majni zorganizowanie się w korporację, celem rozpoczęcia walki o uzyskanie należytej płacy.

Wczoraj zdarzyły się tu dwa wypadki podejrzanego zaskabnięcia. U zmarłego w poniedziałek Franc. Merla skonstatowano, że przyczyną śmierci była cholera azjatycka.

Przy wczorajszym ciągnięciu nowych losów kredyt. ziemskich padła główna wygrana 50.000 zł. na s. 3146 nr. 10, druga wygrana 2.000 zł. na s. 5130 nr. 41.

**Giełda.** Kredyty 335-50, renta maj. 97-25, renta złota 115-95, ruble 130 1/2.

**Praga 6. września.** W radzie miejskiej postawiono wniosek, by rada obchodziła rocznicę wydania reskryptu cesarskiego z dnia 12 września 1871 roku.

**Budapeszt 6. września.** W Hermanstacie odbyła się wczoraj rewizja w lokalu redakcji *Trybuny*. Poszukiwano wrogich państwu manuskryptów.

**Kopenhaga 6. września.** W Fredensburgu zmarł brat króla, ks. Wilhelm Szlezwig-Holsztein. Zmarły był generałem austriackim.

**Londyn 6. września.** W okręgu Alfreton w hrabstwie Derby, przyszło wczoraj do poważnych starć. Strejkujący robotnicy napadli na budynki prowadzące do kopalni węgla w Toadhole i Dakethorpe, potłukli wszystko co im pod ręce wpadło poczem, podążyli do kopalni w Sairland.

Gdy policja rozruchów stłumić nie mogła, zarekwirovano wojsko z Sheffield. Również i w innych miejscach odbyły się rozruchy bastujących robotników. Z powodu braku węgla, zawiadomił zarząd kolei widlandzkiej, że w każdym tygodniu od środy do poniedziałku zamknięte będą warsztaty i fabryki maszyn, należące do tego towarzystwa kolejowego. Zarządzenie to trafia dotkliwie 7000 robotników.

**Genewa 6. września.** Pociąg pospieszny z Paryża do Genewy wykołcił się koło Ronsillon z powodu wyrwania kilku szyn zbrodniczą ręką. Nikt nie odniósł szkody.

**Paryż 6. września.** Wczoraj rozeszła się pogłoska, że prezydent Carnot zmarł podczas jakiejś operacji. Okazało się, że równocześnie przewodniczył Carnot radzie ministrów w Fontainebleau. Prefekt policji zarządził wysłanie autorów pogłoski.

Minister spraw wewnętrznych wystosował do prefekta policji urzędowy telegram, zaprzeczający tę pogłoskę.

**Kolonja 6. września.** Zachorował tu na cholere przybyły z Włoch robotnik

**Stambuł 6. września.** W domu obłąkanych w Skutari zdarzyło się 22 wypadków cholery. Również i w tutejszym szpitalu francuskim zdarzył się wczoraj podejrzanym wypadek.

## Strejk murarzy.

Drugi dzień strejku upłynął spokojnie, porządku nie zakłócono nigdzie, zachowano się tak, jak przystoi robotnikom, uświadomionym w swych celach i dążnościach.

Wczoraj rano zebrał się strejkujący o godz. 10 rano na pl. Strzeleckim i trzema oddziałami przeciągnęli ulicami miasta. Jeden oddział pomaszrował placem Gołuchowskiego, ul. Karola Ludwika, pl. Marjackim, ul. Czarneckiego, koło namiestnictwa, ul. Ruską, Rynkiem, ul. Grodzickich na ul. Żółkiewską. Drugi oddział ul. Jagiellońską, koło policji, ul. Grodecką, Nowym światem, ul. Kopernika i Rynkiem. Liczba biorących udział w pochodzie wynosiła z górą 2000 ludzi.

Na onegdajszym zgromadzeniu korporacji majstrów budowl. i budowniczych, przyszło do nie bardzo miłych scen. Kilku majstrów czyniło wyrzuty p. Lewandowskiemu za mowę, jaką miał na zgromadzeniu robotników budowlanych w ratuszu. Sądzi, że ich mocno skompromitował, wyjawiając przed zgromadzonymi robotnikami tajniki majsterskie. Radzono i gadano bardzo wiele, ale do rezultatu nie doprowadzono żadnego, ponieważ w mowach tych majstrów, którzy złe światło na całą rzucają korporację, przebiegała prywatna. Na strejku tracą uczciwi majstrowie, płacący należycie swych robotników i obchodzący się z nimi jak należy, i ci nie powinni dla własnej godności dopuszczać do swego towarzystwa ludzi, niewiadomo dlaczego obdarzonych koncesjami na majstrów. Dwa dni trwa strejk, a dotychczas strejkujący nie dostali odpowiedzi od majstrów, bo ci nie wiedzą, w jaki sposób obecnie dać zadośćuczynienie wymaganiom czeladzi i doprowadzić do jakiego takiego porozumienia. Takowe zależy wyłącznie od postępowania samych majstrów, jeżeli nie całej korporacji, to przynajmniej inteligentniejszej jej części. Onegdajsze zgromadzenie korporacji doprowadziło do tego, że niektórzy uczciwi myślący zmuszeni byli opuścić salę i zapewne więcej w obradach udziału nie wezmą.

Wczoraj przed południem o godz. 11. udała się deputacja strejkujących (tow. Żelazkiewicz, Boznański, Dobrowolski i Lisiewicz) do prezydenta celem uzyskania pozwolenia na odbycie zgromadzenia w środę i piątek w sali ratuszowej. *Zgromadzenie dzisiejsze odbędzie się rano o godz. 9.*

Prezydent zaproponował, iż będzie interweniował w sprawie robotników z majstrami.

Składki na strejkujących płyną dość obficie. Robotnicy piekarscy złożyli 10 złr.

## Teatr, literatura i sztuka.

Z teatru. Wczoraj wystąpił p. Ładnowski w najwspanialszej swej roli, w Ludwiku XI. Kreacja ta jest mistrzowską. Chyba nie ma artysty, któryby powstać despotycznego starca pojął lepiej i z większym odegrał artyzmem, niż znakomity gość warszawski. Od początku do końca trzymał Ładnowski nerwy słuchaczy w niezwykle naprężeniu, kulminacyjnym atoli punktem był akt ostatni — spowiedź i scena z księciem Nemours'em. Sceny były wstrząsające, a właściwie przerażające naturalną grozą, na jaką zdobyć się umiał Ładnowski. Niemniej wspaniale były ostatnie chwile Ludwika XI. Wrażenie audytorjum niepodobna opisać, bo w czwartym akcie zerwała się formalna burza oklasków, a świetnego artystę wywoływano ośm razy. Z naszych artystów zbierał wczoraj w pierwszym rzędzie zasłużone oklaski p. Wołęński, którego talent wystąpił wczoraj w całej swej okazałości; obok niego odznaczyli się: p. Wysocki w bardzo dobrze pojętej i przeprowadzonej roli młodzieńczego królewicza, dalej p. Hierowski, który rolę lekarza grał doskonale, bez zarzutu, znakomitym jak zwykle p. Chmieliński (w roli pustelnika), p. Stachowiczowa wywiązała się z niewielkiej swej roli ku ogólnemu zadowoleniu. Pomniejsze role były w rękach pp. Zboińskiego, Kiczmana, Walewskiego, Rybickiej, Kliszewskiego, Gasińskiego, którym niewiele co zarzucićby można. Ogółem przedstawienie wczorajsze, pomijawszy tu i ówdzie pewne usterki pamięciowe, wypadło bardzo dobrze. Jednego nie możemy pojąć, dlaczego ceny były podwyższone?

**P. Eug. Guszałewicz**, wyborny tenor bohater-ski, którego piękny śpiew tak wielce podobał się publiczności podczas zesłomiesięcznych występów w teatrze lwowskim, daje jutro we czwartek koncert w sali Sokoła na dochód budowy drugiej sali Sokoła.

Gdy już sam występ doskonałego śpiewaka powinien zainteresować szerokie koła muzycznego Lwowa, w niniejszym wypadku zajęcie to będzie tem większe ileż p. Guszałewicz w niezwykle obfitym program jutrzejszego koncertu wstawił wiele wyjątków z oper Wagnerowskich, w których na scenach niemieckich tak celuje.

W koncercie wezmą udział obok sympatycznego śpiewaka p. Wład. Wszelaczyński i panna Lickendorf.

**P. Teodor Pollak**, znakomity pianista, przybywa 14. bm. do Lwowa i rozpocznie lekcje w szkole muzycznej pani Marji Marek d. 15. bm.

## MADESLANE.

### Notarjusz w Kozowie

poszukuje starszego kandydata.

†  
Z JAKUBOWSKICH

## KSAWERA FRANCISZKA ADAMOWSKA

żona masarza i obywatela m. Lwowa

urodzona w roku 1860

po krótkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu w Poniedziałek dnia 4. Września br., o godzinie 12 w południe.

Pogrzeb odbędzie się we Środę dnia 6. Września b. r., o godzinie 4 po południu z domu przy ulicy Adamowej pod l. 1. na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pogrzebi: mąż, dzieci i rodzina, wszystkich krewnych, znajomych i pobożnych chrześcija zapraszają.

Lwów dnia 4. Września 1893,

»ENTREPRISE«

## Podziękowanie.

Ciężko chora udałam się po pomoc lekarską do WP. dra Helmana. Tenże zupełnie bezinteresownie i z nadzwyczajną zręcznością wykonał u mnie operację, poczem z uznania godną gorliwością mnie leczył. Za to wszystko składam Ci, Wny Panie Doktorze, publicznie serdeczne podziękowanie.

Klara Ehrenpreis.

Czuję się w miłym obowiązku, na tej drodze wyrazić Wydziałowi „Zgromadzenia towarzyszy murarskich, ciesielskich i kamieniarskich“ moje serdeczne podziękowanie za utrzymanie honorowej straży, przy poświęceniu kamienia węgielnego pod budujący się klasztor ss. Franciszkanek na Kastelówce, jak również i wszystkim bastującej czeladzi, obecnej tej uroczystości, za zachowanie się pełne taktu i poczucia obywatelskiego.

We Lwowie, 5. września 1893.

Budowniczy Lewiński.



**DROBNE OGŁOSZENIA.**

Wszystkie  
**Książki szkolne**  
mapy, atlasy geograficzne i słowniki  
do nabycia w księgarni  
**GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA**  
we Lwowie, przy placu Katedralnym.

W 8-klasowym Zakładzie wychowawczo-naukowym  
**Wiktorji Niedziałkowskiej**  
ul. Jagiellońska 1. 7.  
odbędą się  
wpisy uczennic tak dochodzących jak pensjonarek  
zaczawszy od d. 30. sierpnia codziennie między 10. a 6. godziną.  
Rok szkolny rozpocznie się dnia 5 września.

**Zarząd dóbr Osiek**  
poczta Oświęcim dworzec  
ma do odstąpienia dla siewu jesiennego następujące  
produkta, dobrze wyczyszczone i wytryerowane:  
1. Żyto »Seeländer» z pierwszego plonu po 12 zł.  
2. Żyto »Pyrnauer Staudenroggen» . . . po 9 zł.  
3. Pszenicę »Graf Münster'schen Granner» po 10 zł.  
Ceny te rozumieją się za 100 klgr. brutto za  
netto wraz z workiem loco stacja Oświęcim.

Najlepszy i najskuteczniejszy środek  
desinfekcyjny  
przeciw cholerze.  
**Siarkanu żelaza**  
(EISENVITRIOL)  
można nabyć po umiarkowanej cenie w krajowe Fabryce  
wytworów chemicznych firmy  
**Joh. Dav. STARCK w Gorlicach,**  
w beczkach po 50 kilgr.  
Zamówienia uprasza się wprost do fabryki wystosować.

Zawiadamiam wielce Szanowną  
P. T. Publiczność, że otworzyłem  
**Zakład fotograficzny**  
zawieszony z największym komfortem  
we Lwowie ul. Kopernika 1. 8  
zapatrzywszy się w najnowsze  
sprzęty z pierwszorzędnych firm  
jestem w możności wszelkie ro-  
boty w zakresie fotografii wchodzą-  
cej jak najstaranniej wykonać. Po-  
ciągając się łaskawym względem  
zostając z szacunkiem  
**Jan Krzanowski.**  
Ceny umiarkowane

**Świeży**  
**TRANSPORT HAFTÓW**  
na kenwie i innych najnowszych  
materiałach otrzymał i poleca po  
cenach najprzystępniejszych handel-  
ców drobniarskich  
**Antoniego Endersa**  
we Lwowie, Rynek 1. 26.  
Otrzymuje również wszelkie przy-  
bory do robienia kwiatów.

Kto używa Dentyny nie zna bólu  
zębów.  
Najlepszą w świecie modą do ust jest  
**Leopolda Lityńskiego**  
**DENTYNA**  
Wzmocnia dziąsła, odświeża jamę  
ustną, daje miły smak, zapobiega  
radykalnie bolom zębów.  
Cena flaszki 80 centów  
Prawdziwa jedynie z firmą Leo-  
polda Lityńskiego. — Do nabycia  
w składzie materiałów  
**Leopolda Lityńskiego**  
Lwów, 2. Kopernika 2.  
Na prowincję wysła się odwró-  
tą pocztą.

**XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX**  
  
**XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX**

**Doniesienia rozmaite**  
po 1/2 centa od wyrazu.

**60** ct. Ltr. wina czerwonego czy-  
stego naturalnego, oraz najle-  
psze konlaki francuskie (ochrona od  
cholery) poleca handel **S. Wejlecho-**  
wskiego róg Chorążczyzny i Akade-  
mickiej (dom własny) 812

**D**wadziesiąt sześć wozków kolej-  
owych (Bahnrollwagen) pod bardz-  
korzystnymi warunkami do nabycia  
„Bliższa wiadomość w Biurze Świder-  
skiego w Tarnowie.“

**U**rządzenie sklepowe dębowe pra-  
wie nowe sprzedaje Jan Bromilski.  
932

**M**aszynki uniwersalne do tarcia  
migdałów, bułek, cukru itp. po  
zł. 1.80, poleca Piotr Chrzastowski,  
handel żelazny we Lwowie plac Ka-  
pitalny 1. (naprzeciw Katedry).

**L**eśnik egzaminowany wieloletnią  
praktyką i chlubnymi świadec-  
twami poszukuje posady. Zgłoszenia  
pod T. K. 93 przyjmuje adm. Kurjera  
Lwowskiego.

**R**ealność Błotna 8. Bajki do sprze-  
dania. 399

**A**gencja Nauczycielska Heleny z Jor-  
danów Biernackiej poleca nau-  
czycielki, bony, froebianki. Długosza 19

**K**arabele, Guzy, spinki, agrafy  
w wielkim wyborze zawsze u J.  
Dąbrowskiego Lwów halicka 17. 277

**M**ebie salonowe powóz do nabycia  
ul. św. Michała 1. 4. 226

**P**rzeciwno cholerze wino czerwone  
wytrawne 50 ct. kuracyjny ko-  
niak francuski wina hiszpańskie  
wzmocniające tanie i doskonałe, pole-  
ca **Robert Preyer** handel towarów  
korzennych delikatesów i win Lwów  
Zielona 4. 166

**P**ostaw ony na jednym z wybitnych  
stanowisk w Galicji, dla braku  
znajomości poszukuję drogi dzien-  
nika znajomości z sobą już starszą  
(może być wdową i mieć około lat  
40) inteligentną i przystojną w celu  
zawarcia małżeństwa. Majątku nie  
wymagam żadnego ale życzylibym  
sobie aby ta osoba była bezdzietną.  
Dla strony interesowanej a szlachetnie  
myślącej, bliższych wiadomości ustnie  
udziela się: Lwów, Plac Smolki Nr.  
3. drzwi 20. I. piętro. 408

**P**oszukuje zdolnego pracownika  
z zawodu złotniczego. K. Zaj-  
czkowski Stanisławów. 409

**B**ergera fortepian krzyżowy w do-  
brym stanie zaraz do sprzedania  
ul. Słodowa Nr. 10, I. piętro drzwi 3.  
428

**F**ranciska donne leçons Rynek 20,  
cour II. etage. 446

**D**la przekonania P. T. o  
dobroci mego Koniaku  
tokajskiego będę wysłał  
na żądanie próbki bez pła-  
tnie, przed kupieniem mo-  
żna kosztować, duża fla-  
szka kosztuje tylko 1.50. do  
nabycia jedynie w handlu  
Jana Bodnara akademicka  
liczba 20. 434

**100** zł. wypłacę, za wyrobienie  
miejsca człowiekowi uczi-  
wie prowadzącemu się, świadectwa  
dobre prywatne i rządowe ze straży  
skarbowej władający językami krajo-  
wymi w słowie i piśmie. Za dyskre-  
cję ręczę słowem uczciwości post.  
rest. S. S. Lwów. 431

**Korespondent**  
rutynowany i zupełnie wydoskonalony  
w języku niemieckim i polskim (ewen-  
tualnie francuskim i ruskim) z wyro-  
bionem ładnym piśmie otrzyma stałą  
posadę w wielkim handlu **Kazimierza**  
**Lewickiego we Lwowie.**  
Oferty tylko pisemne w języku  
niemieckim i polskim z dokładnym  
podaniem studiów szkolnych, dotych-  
czasowych czynności, wieku, stanu, i t.  
p. z dołączeniem odpisów (nie orygina-  
łów) świadectw i z oznaczeniem mi-  
nimum wymaganej płacy, należy nad-  
syłać pocztą. Osobistych zgłoszeń się  
nie przyjmuję.  
Zatrudnienie jest całodzienne od  
godz. 8 1/2 do 1. i od 2 do 8. Oferty  
nie zastawiane dokładnie do powyż-  
szych wskazówek, zostaną bez odpo-  
wiedzi.

**W**ino kuracyjne dalmatyńskie natu-  
ralne przeciw niedokrewności  
poleca handel win **M. Balasa** róg Braje-  
rowskiej i Kaźmierzowskiej we Lwowie

**U**czeń ze szkół średnich, który mie-  
szka we Lwowie u rodziców lub kre-  
wnych, znajdzie jako praktykant han-  
dlowy dobrą szkołę zawodową z wszech-  
stronną praktyką w wielkim handlu  
**Kazimierza Lewickiego.**

**Najlepsze**  
**BRZYTWY**  
**SZWAJCARSKIE ARBENZA**  
nadają się do każdego włosa, gołą  
przyjemnie i gładko, nierdzewieją  
a raz wyostrzone na pasku gołą  
najmniej 50 razy. Każdą brzytwę  
daje na 1-miesięczną próbę, gdyby  
się okazała złą mi niam na imię  
lub zwracam pieniądze. Cena za o-  
strzem nieruchomości 2.50, z ru-  
chomem 2.80, każde następne ostrze  
85 ct. Paski do obciągania od 1  
zł. Pendzle do golenia od 80 ct.  
Mydła najlepsze od 25 ct. My-  
dlarki i lustra w najlepszym wy-  
borze poleca

**S. PIELECKI, LWÓW**  
GŁÓWNY! MAGAZYN BRONI.

**P**raktykanta do handlu potrzebuję  
zaraz **K. Zygmuntowicz w Turce**  
p. Chyrów. 421

**W**idowa inteligentna młoda gospo-  
darna i nie wymagająca poszu-  
kuje miejsca do gospodarstwa u wdo-  
wa lub starszego kawalera albo u  
księdza za bardzo małym wynagro-  
dzeniem gdyż ma swoją pensję po  
mężu pod adresem L. W. O. post. rest.  
w Stryju. 410

**R**ealność z ogrodem, do której jest  
przywiązane prawo wyszynku  
natychmiast tania do sprzedania. Wia-  
domość **Doboszyński Lwów Halicka 21.**  
433

**P**owróciwszy do Lwowa udzielam  
lekcji gry na fortepianie jak daw-  
niej. **Emm Raabówna ul. Kopernika**  
1. 8. II. piętro. 441

**U**rząd pocztowy Oleszyce poszukuje  
ekspedytora telegrafisty od 15.  
Września. 437

**U**czeń VII klasy gimn. Franc  
Józefa poszukuje lekcji za pomie-  
szkanie i wikt lub za stósną z swej  
strony dopłata. Adres **Wny Fr. Krza-**  
**czkowski ul. Łyczakowska 1. 52. 432**

**Nauki Buchalterji kupieckiej**  
udziela osobno za porozumieniem  
zakładu księgi, przeprowadza szkolenia,  
kontroluje prowadzenie ksiąg.  
informuje **L. E. Veltze.**  
Ul. Kaźmierzowska 1. 7 III piętro.

**N**owa Willa 7 prz. dająca do sprze-  
dania Długosza 18. 424

**F**ortepian do wypożyczenia za 4 zł.  
ul. Koralmicka 1. 8. 426

**J**an Porawski rutynowany stroiciel  
fortepianów przyjmując zamówie-  
nienia wszelkich reparacji wykonuje  
bardzo sumiennie wezwania przyjmując  
kartką. Lwów **Kopernika 17. I. p.**  
Nr. 5. 400

**R**utynowany kocypiant, katolik,  
doktor praw z kilkoletnią prak-  
tyką adwokacką i sądową, poszukuje  
posady na prowincji od jesieni. Zgło-  
szenia z podaniem warunków. Kocy-  
piant post. rest. Lwów, 395

**A**pteka w Krakowcu poszukuje  
uczni do praktyki 387

**P**anny poszukuje się z kaucją do  
sklepow papierowych **Koźnierski**  
**Łyczaków 1. 16**

**S**tory i żaluzje poleca **J. Christof**  
we Lwowie ul. Jabłonowska 1. 9  
200

**Kasy** ogniotrwałe z pierwszo-  
rzędnych fabryk poleca naj-  
taniej **Elster Lwów ul. Ha-**  
**licka główna trafik. 276**

**A**parat do mechanicznego grania  
na fortepianie 75 złr. w składzie  
**Stanisława Horszowskiego, Lwów.**

**N**owa garderoba do sprzedania  
Futro marynarkowe, kilka palet  
zimowych męskich. Damska rotunda  
jasna, paltoćik i płaszcz czarny dam-  
ski. Wiadomość w handlu obu wia **P.**  
**Arbaszewskiego Nr. 2 ul. Czarneckiego**  
453

**C**ukiernię moją istniejącą 1. 30 chcę  
z powodu już nadwierzoności  
zdrowia sprzedać. **Anna Węzowicz,**  
**Jagiellońska 19. Lwów. 445**

**Z**gubiono w drodze z ulicy Gró-  
deckiej do Jagiellońskiej srebrną  
branzoletkę. Rzetelny znalazca zechce  
się zgłosić ulica Gródecka 85. w par-  
terze na prawo. 446

**P**iekarnia w Chabówce obok stacji  
kolejowej do wynajęcia. Zgłosze-  
nia u pocztmistrza w miejscu. 456

**S**łuchacz II. roku farmacji poszukuje  
na miesiąc posady. Adresować  
należy: **Pharmaceuta post. rest. Pod-**  
**woleczyska. 457**

**P**rofesor języka francuskiego przy-  
czek. gimn. Franc. Józefa powrócił  
mieszka 5. ul. św. Mikołaja przyjąłby  
dwóch uczniów pod swoją opieką kon-  
wersacja franc. fortepian w domu.  
444

**M**łody człowiek mogący się wy-  
kazać chlubnymi poleceniami  
rutynowany poszukuje lekcji. Zgłosze-  
nia w tymże dzienniku. pod **R. N. 451**

**U**mieszczenia potrzebuje u Familii  
poważnej, wymagam, pokój z o-  
sobnym wchodem, wikt i utrzymanie  
całe. Oferty do teje adm. pod **B. 3.**  
452

**23,** morgi gruntu, budynki nowe  
kąpiele w Bereźnicy, do  
stacji klm. do sprzedania. Wiadomość  
w sklepie „pod Sokotami“ **Kurkowa 2**  
279

**P**ara koni wyjazdowych, masci  
skarogniadej, średniej miary, wol-  
nych od narowu jest zaraz do naby-  
cia. Bliższa wiadomość u **Dr. Fuchsa**  
we Lwowie 1. 9. plac Marjacki. 458

**Z**amieniem ułaskawioną wydrę, za  
dwumiesięcznego psa Neufundlan-  
da czarnego. Bliższa wiadomość pod  
adresem **Wydra Turce koło Chyrowa.**

**Mieszkania i sklepik**  
po 1 cencie od wyrazu.

**6** pokoi z balk nem, werandą,  
pokojem dla służby, spiżarnią,  
kuchnią etc **2 pokoje z przed-**  
**pokojem, balkonem, pokojem dla**  
**tużących. Pokoje kawalerskie**  
**Pokój z kuchnią, wynajmuje**  
w godzinach między 4 a 6 po połu-  
dniu Zarząd realności **Emila Ber-**  
**temiljana Brajera, Brajerowska 10.**  
430

**2** piękne pokoje 5. Długosza (na-  
przeciw akademii). 393

**P**iekarska 21. nowa kamienica 3  
lub 2 pokoje z kuchnią, przed-  
pokojem, balkonem i t. d. do wynaj-  
ęcia. 359

**2** pokoje z kuchnią zaraz, **2** poko-  
je przedpokój od października.  
**Mickiewicza 7. 405**

**Z**yblikiewicza 21. **3** oraz **4** pokoje.  
406

**4** pokoje przedpokój kuchnia Cho-  
rążczyzna 21. 410

**3** pokoje, nyża, kuchnia, Klepa-  
rowska 1. B. zaraz. 410

**T**anio sklepy i dwa pokoje do wynaj-  
ęcia 3 plac Marjacki. 435

**C**horążczyzna 12 do najęcia 4 po-  
koje z przedpokojem i kuchnią  
I. piętro od 15. września. 447

**D**o wynajęcia przy ul. Długosza Nr.  
7. 2 pokoje z kuchnią i przed-  
pokojem. Jeden pokój ewentualnie  
na sklepik. 443

Wyższy niemiecki  
**INSTYTUT** wychowawczy  
żeński  
**PANIEN PICK**  
mieści się obecnie przy ulicy  
**Jagiellońskiej 1. 15,**  
II. piętro.

Czyści krew, wzmacnia, odmładza  
i odnawia cały organizm, podnosi  
siły dając sen i apetyt sławna wód-  
ka z złót leoziozobek ks. **Kneippa**  
**KNEIPPÓWKA.**  
Cena flaszki 1 złr. — W składzie  
materiałów  
**LEOPOLDA LITYŃSKIEGO**  
Lwów, 2. Kopernika 2.  
Na prowincję wysła się odwró-  
tą pocztą.

# TAPETY

w wielkim wyborze otrzymał magazyn

**A. KRZYSZTOFOWICZA**

we Lwowie plac Halicki l. 2.  
Wzory na żądanie odwrotnie.

## AUGUST SCHELLENBERG I SYN

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY  
we Lwowie ulica Karola Ludwika liczba 1.  
Założony w roku 1853.

Kupuje i sprzedaje  
wszystkie papiery wartościowe, losy, waluty.  
Promesy do wszystkich ciągnień, losy na raty  
i przeprowadza ubezpieczenie losów.  
Zlecenia z prowincji załatwia się jak najtaniej  
odwrotną pocztą.

**Przeciw cholercze i epidemiom!**

### Angielskie patentowe FILTRY DO WODY

z pomocą kompozycji węglanej o-  
czyszczają i destylują wodę do picia  
usuwając męły, mikroby i zarazki.  
Filtry te jedyne prawdziwe i sku-  
teczne systemu „Bühringa“ są w  
rozmaitych wielkościach i naczyni-  
ach do nabycia we Lwowie wy-  
łącznie tylko w handlu

### KAZIMIERZA LEWICKIEGO

(główny skład porcelany, szkła  
itp.) przy ulicy Trybunałskiej.



- a) Filter nęglowy z węzłem gumowym zastoso-  
wany do każdego naczynia otwartego. — 95 ct.  
zl. 1.55, 2.25, 4.10, 6.60, 8.80 (według wiel-  
kości).
- b) Filter szklany z flaszka zł. 2.85 i 4.20.
- c) kamionkowy brunatny zł. 14.90, 23.80,  
31.80.
- d) Filter kamionkowy żółtawy ozdobny zł. 15.80  
21.80, 27.50.
- e) Filter żelazny emailowany do każdej flaszki  
zł. 4.85, 5.50.
- f) Filter właderkowy emailowany z beczką ka-  
mionkową zł. 10.60 i 16.30.
- g) Filter kieszonkowy podręczny (w puszcze)  
zł. 3.—
- h) Osobno do nabycia same węzły filtrujące do  
każdego rodzaju i wielkości filtru.

Patentowane filtry systemu „Büh-  
ringa“ są najpraktyczniejszym i naj-  
skuteczniejszym środkiem ochronnym  
przeciw wszelkiego rodzaju dolegli-  
wościom żołądkowym, tyfusowi, cholercze,  
tasiemcowi, żółtej febrze, bladaczce i  
rozmaitym chorobom zakaźnym.

### KASY OGNIOTRWAŁE

i pewne od włamań, dawnej  
renomowanej firmy  
Becher i Hildesheim,  
sprzedaje po cenach fabrycznych

**ALOJZY HÜBNER**  
we Lwowie, Rynek l. 38.

### S E R

na model ementalski w naj-  
lepszej jakości zawsze do  
nabycia. Zarząd dóbr  
Państwa Grębów. (Po-  
czta w miejscu).

### Alichenia

wypróbowany i niezawodny  
środek do wytopienia raz na  
zawsze grzybka domowego.  
Alichenia nie tylko już roz-  
winiętego grzyba, ale również  
i jego zarodki niszczy i zabija,  
przez co stanowczo zapobiega  
i chroni budynki od dalszego  
możliwego pojawiania się tego  
niszczącego pasożytu. Aliche-  
nia nie zawierając w składni-  
kach swych żadnych jadowitych  
pierwiastków, jest dla ludzi  
najzupełniej nieszkodliwa, a na-  
wet o tyle korzystna, że po-  
wietrze wylizwaną grzybka w  
mieszkańcach zatrute, i niezli-  
czoną ilość mikroskopijnych  
zarodników w sobie unoszące,  
najzupełniej oczyszcza i od-  
świeża. — Kilogram 40 cent.  
opakowanie oddzielnie.

### Jan Ihnatowicz

pierwsza krajowa fabry-  
ka chemiczno-kosmety-  
czna we Lwowie, od-  
znaczona 10 meda-  
lami zasługi i dwoma  
listami pochwalnymi.  
Sklepy własne: ul. Ko-  
pernika l. 3, ul. Halicka l. 11,  
w Krakowie Sukiennice 20.  
i w Czerniowcach Rynek  
liczba 2.

### WINOGRONA

Najprzedniejsze kuracyjne  
Wineslawskie, Gruski i  
Jabłka tyrolskie dese-  
rowe, Śliwki węgierskie  
na kompoty itp.

Owoce rozsyła najstaranniej opatrzone  
handel St. Markiewicza  
we Lwowie, w Ryнку l. 42.

PRAWDZIWEJ  
MASY FRANCUSKIEJ  
jedyne skład  
tylko u  
Alojzego Hübnera  
Lwów, Rynek 38.  
Wszelkie inne fabrykaty są  
naśladownictwem.

Wszystkie

## KSIĄŻKI SZKOLNE

globusy, atlasy i mapy geograficzne

są do nabycia

w księgarni

**SEYFARThA i CZAJKOWSKIEGO**

we Lwowie

Rynek liczba 24.

Od 30 lat w stajniach dworskich, w większych stajniach wojskowych  
i cywilnych wżyciu do wzmocnienia przed i do odzyskania sił po  
wielkich natężeniach, przy zwichnięciach, wykroczeniach, w sztwności  
ścięgni itd. usposabia konia do znacznych wy.ńków przy trenowaniu.



**KWIZDY**  
PŁYN RESTYTUCYJNY  
Woda do mycia koni. Cena 1 flaszki 1 złr. 40 ct. wa.  
Do nabycia w aptekach i dro-  
guerjach Austro-Węgier.  
Główny skład  
**FRANC. JANA KWIZDY**  
c. i k. austr. i król. rumuński dostawca nadworny  
apteki obw. w Korneuburgu pod Wiedniem.

Należy uważać na powyższy znak ochrony  
i wyraźnie żądać  
**Kwizdy płynu restytucyjnego.**

Ważne dla P. budowniczych właścicieli domów i dóbr

Ces. król. uprzyw. krajowa  
**FABRYKA LUSTER i SZYB**  
KUPFERA i GLASERA z Wiednia, zastępca Gustaw G. Westreich  
Filja, Lwów, Kaźmierzowska 28. Główny skład fabryczny szkła Fabryki  
w Tarnowie poleca na sezon budowlany swoje wyroby ato.  
Tarnowskie szkła taflove do okien pojedyncze i podwójne, rów-  
nież dla cieplarni, także Czeskie, Belgijskie, mleczne, matowe i mosi-  
linowe, 2, 3 i 4 mil. grube, szkła na dachy, transparentowe i kratko-  
wane na werandy, itp. 5 i 6 milimtr. grubości jakoteż szkła wszelkich  
mieszanych kolorów i lustra różnej wielkości.  
Przystępne warunki. — Wzory daremnie franco.

### Handel herbaty chińsko-rosyjskiej Edmunda Riedla

we Lwowie, plac Marjacki l. 10.

poleca

### HERBATE

zbioru majowego:  
1/4 Congo 1-60  
Souehong czarna 2-  
„ zbior majowy 3-  
Kaysow czarna 4-  
Melange de Lond. 4-  
Wysiewki herba-  
ciane 1-30  
Wysiewki z naj-  
pszycych herbat 1-60



### KAWY

o smaku czystym i aroma-  
tycznym, które rozsyła fran-  
co, opłacone do każdej sta-  
cji pocztowej 4 3/4 kilogr.  
W woreczku:  
Portorico 9-1/2 k. — 90  
Cuba gruboziarna 9-50 „ — 96  
Ceylon zielona 10-00 „ — 100  
„ „ przednia 9-40 „ — 105  
„ „ gruboziarna 10-75 „ — 108  
„ „ perłowa 10-75 „ — 108  
Mocca arab. arom. 10-75 „ — 108  
Jawa złota 10-75 „ — 108

Opakowania nie liczy się.

Zamówienia z prowincji wysła się odwrotną pocztą

## MASĘ WOSKOWA

własnego wyrobu  
jakoteż

Masę francuską, Glazurę bursztynową  
do zapuszczania podióg

poleca

## Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.